

Żołnierze australijscy torturują jeńców wietnamskich

Australijski poseł A. W. James oświadczył w parlamencie, że według posiadanych przez niego informacji żołnierze australijscy w Wietnamie stale praktykują torturowanie jeńców wziętych do niewoli.

List Nasera do de Gaulle'a

Ambasador ZRA w Paryżu, Abdel Moneim El Naggar, wręczył w czwartek prezydentowi de Gaulle'owi list od prezydenta Nasera.

Jak informuje AFP, w liście tym prezydent Naser wyraża słowa wdzięczności prezydentowi Republiki Francuskiej za stanowisko, jakie zajęła Francja na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, zwołanym dla rozpatrzenia skargi Jordani.

Ambasador ZRA wychodząc z Pałacu Elizejskiego oświadczył, że list dotyczy także innych problemów, ale odmówił bliższego ich sprecyzowania.

Ambasador ZRA rozmawiał około pół godziny z prezydentem de Gaulle'em. Według AFP, temat rozmowy był rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Honorowe odznaki i nagrody dla ludzi teatru

W salach Zamku Przemysła wa odbyło się wczoraj spotkanie Prezydium RN Poznania z przedstawicielami poznańskiego środowiska teatralnego z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

Składając życzenia przybyłym na spotkanie ludziom teatru, przewodniczący Prezydium RN Jerzy Kusiak podkreślił, że tegoroczne obchody Dnia Teatru przebiegają w na szym kraju pod hasłem „Teatr bliżej robotnika”. W tej dziedzinie mamy w Poznaniu piękne tradycje, mamy też obecnie sporą grupę ludzi teatru, którzy współpracują żywo z zespołami z klubów i świetlic zakładowych. Niemalże pozostaje jeszcze do zrobienia w dziele szerszego przyciągnięcia robotniczego widza na widowiska teatralne. J. Kusiak zwrócił także uwagę na ogromne środki, jakie władze miejskie łożą na kulturę, a teatr w szczególności. Środki te są bardzo duże w stosunku do możliwości, choć małe w stosunku do potrzeb.

Podczas spotkania odbyła się uroczystość dekoracji 8 zasłużonych ludzi teatru Honorowymi Odznakami Poznania oraz wręczenie 6 osobom nagród pieniężnych. W imieniu wyróżnionych przemówił Stanisław Romański. (ms)

M. Naszkowski powrócił do Warszawy

Po zakończeniu wizyty w Szwecji, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski opuścił 28 bm. Sztokholm.

W godzinach popołudniowych wiceminister M. Naszkowski powrócił do Warszawy. PAP

Luecke jednak ustępuje

Zachodnioniemiecki minister spraw wewnętrznych Paul Luecke ponowił w czwartek wniosek o dymisję. Kanclerz Kiesinger oznajmił, że wniosek ten — zgodnie z przyjętą procedurą — przekaże prezydentowi NRF, Heinrichowi Lübke.

Krok Lueckego jest protestem przeciwko uchwale zjazdu SPD w Norymberdze, który postanowił decydować w sprawie wprowadzenia w NRF wyjątkowego prawa wyborczego odcroczyć do kolejnego zjazdu partii socjaldemokratycznej w roku 1970.

Przypominamy, że obecna kadencja parlamentu bońskiego trwa do roku 1969. Zmiana prawa wyborczego wymaga wprowadzenia odpowiednich poprawek do konstytucji NRF, a te z kolei mogą być uchwalone tylko większością 2/3 głosów. CDU/CSU nie może więc zrealizować reformy prawa wyborczego bez poparcia ze strony socjaldemokratów. (PAP)

James dał do zrozumienia, że informacje, o których wspomina, znajdowały się wśród poufnych dokumentów przysłanych z Wietnamu przez pewnego australijskiego oficera.

Przed paroma tygodniami australijski minister lotnictwa, John Ginn, przyznał w Izbie Gmin, że żołnierze australijscy poddali tzw. „torturze wody” pewną dziewczynę wietnamską, walczącą w szeregach partyzantów i wziętą do niewoli. Według posta Jamesa, nie był to bynajmniej odosobniony wypadek.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna (VNA) obrona przeciwlotnicza DRW straciła w środę nad Hanoi kolejny amerykański samolot rozpoznawczy bez pilota. Jest to 10 samolot bez pilota stracony w marcu nad północnym Wietnamem. Ogółem Amerykanie stracili nad DRW 2812 maszyn.

Lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal nalotów na pozycje powstanców w południowym Wietnamie. Bombardowano m.in. dolinę Shau, gdzie według oceny specjalistów USA znajdują się zgromadzenia sił wywoleńczych. Dolina ta leży na zachód od Hue. Amerykanie przeprowadzili także ataki powietrzne na wzgórze otaczające obłożoną bazę Khe Sanh oraz na pozycje sił wywoleńczych o 40 km na zachód od Kontum. (PAP)

V Zjazd PZPR załogi melkaję

Rośnie liczba uczestników czynu

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 przy ul. Bałtyckiej w Poznaniu specjalizują się w produkcji kół zębatach do różnych urządzeń budowlanych. Zapotrzebowanie na nie jest bardzo duże, toteż ostatnio, kiedy podejmowano zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu partii, zwrócono przede wszystkim uwagę na zwiększenie produkcji tak potrzebnych detali.

Ogółem wyprodukujemy tych części za 2.080.000 zł — informował nas przewodniczący Rady Zakładowej Stanisław Franke. Niezależnie od tego pracownicy przepracują przeszło 1 800 godzin przy budowie Parku 1000-lecia na Malcie, uporządkowaniu terenów przy rozbudowywanym obecnie zakładzie oraz ośrodkach campin goowych w Skorzęcinie i Mikorzewie. Ośrodki te są rozbudowywane, a więc pracy jest sporo.

Głównym motywem zobowiązań w Państwowym Gospodar

Zawał w kopalni „Jankowice” Z 9 zasypanych uratowano 3 górników

W kopalni węgla kamiennego „Jankowice” podczas gwałtownego zawału (oberwania się masy węgla i skał) zasypanych zostało 9 górników. Dzięki natychmiastowej akcji uratowanych zostało trzech górników, którzy doznali cięższych obrażeń. Znajdują się oni pod troskliwą opieką lekarską i ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Energiczna akcja ratunkowa, mająca na celu dotarcie do pozostałych górników, trwała bez przerwy jeszcze w czwartek wieczorem. Z zawału wydobyto ciała trzech górników, którzy zginęli na posterunku pracy. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

Rodziny ofiar wypadku otoczone zostały troskliwą opieką. Powołana przez resort i wyższy urząd górniczy specjalna komisja bada okoliczności i przyczyny wypadku w kopalni „Jankowice”. (PAP)

Wystawa w Warszawie

W setną rocznicę urodzin Gorkiego

W domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarta została w czwartek wystawa „Maksym Gorki w stulecie urodzin”. Wystawa przygotowana została wspólnie z biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki dla uczczenia obchodzonej przez cały świat przypadającej w dniu 28 marca setnej rocznicy urodzin wielkiego pisarza. (PAP)



Świat pracy potępia politycznych awanturników

Dalsze depesze do W. Gomułki o Obrady Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

W dalszym ciągu do Komitetu Centralnego PZPR napływają depesze i rezolucje wyrażające poparcie dla kierownictwa partii i Władysława Gomułki.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i przedstawiciele wszystkich branżowych zarządów okręgowych związków zawodowych z Warszawy i województwa na wspólnym posiedzeniu wyrazili pełne zaufanie i poparcie dla stanowis

ka partii i jej kierownictwa oraz dla stanowiska egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR.

„Wraz ze wszystkimi pracującymi naszego miasta — czytamy m. in. w rezolucji — potępiamy zdecydowanie reakcyjne poczynania awanturników, bankrutów politycznych, wrogów narodu, socjalizmu i partii.”

Dochodzą nas do głosów potępienia ludzi usuniętych ze stanowisk profesorskich, którzy zamiast wychowywać młodzież na żarliwych patriotów kraju, deprawowali młode serca i umysły. Dziś zwłaszcza istnieje pilna potrzeba podjęcia pracy wychowawczej z młodzieżą, aby była wierna ideałom klasy robotniczej i godnie służyła naszej ojczyźnie.”

Depesze z wyrazami poparcia dla kierownictwa PZPR i Władysława Gomułki, nadesłali robotnicy i chłopi — członkowie partii gromady Łobez, woj. szczecińskiego, członkowie

KC KPCz proponuje gen. L. Svobodę na stanowisko prezydenta

Przyjęto rezygnację A. Novotnego z funkcji w państwie i partii

W czwartek o godz. 9.10 członek Prezydium KC KPCz, J. Lenart, otworzył na zamku praskim obrady plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Pierwszym punktem czwartkowego porządku obrad Plenum KC KPCz było omówienie propozycji w sprawie kandydatury na stanowisko prezydenta Republiki, którą w imieniu Prezydium KC KPCz zgłosił pierwszy sekretarz KC KPCz, Aleksander Dubczek.

A. Dubczek przedstawił członkom KC KPCz zalecenie Prezydium KC KPCz, aby w charakterze kandydata Frontu Narodowego na stanowisko prezydenta Republiki został wysunięty przez Komunistyczną Partię Czechosłowacji generał armii, Ludvík Svoboda, jako najbardziej odpowiednia osobistość, która w obecnym czasie może pomóc w dziele zjednoczenia obu narodów oraz różnych warstw społecznych i grup, jak również w skonsolidowaniu wewnętrznej sytuacji politycznej.

Komitet Centralny zaaprobował kandydaturę gen. Ludvíka Svobody na stanowisko prezydenta Czechosłowacji oraz przyjął rezygnację Antonína Novotnego z funkcji członka Prezydium i sekretarza KC KPCz. W skład Prezydium wybrano Jozefa Smrkovskiego, Cestimíra Cizara został powołany na stanowisko sekretarza i członka Sekretariatu KC KPCz.

Poparcie dla kandydatury Svobody wyraził w toku dyskusji J. Smrkovský i Cz. Cizár, których pewne grupy obywateli CSRS wysuwały jako kandydatów na prezydenta Czechosłowacji.

Komitet Centralny w tajnym głosowaniu zatwierdził kandydaturę gen. Svobody na stanowisko prezydenta. A. Dubczek został upoważniony do przedstawienia i uzasadnienia kandydatury w Zgromadzeniu Narodowym.

W toku obrad uczestnicy plenum uczcili pamięć Jurija Gagarina i zaaprobowali tekst depeszy kondolencyjnej do KC KPZR, Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR. PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — 29 bm. nadal będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura ok. 14 st.

POZNAN
PIĄTEK
29
MARZEC
1968

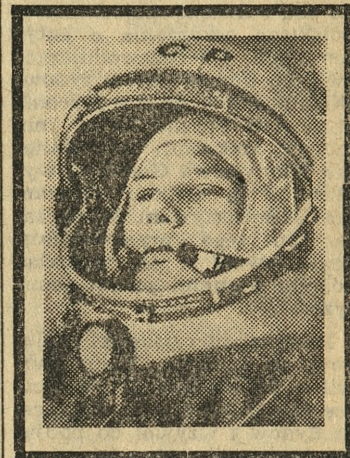
Wydanie A
Nr 76 (7502)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

J. Gagarin nie żyje

Pierwszy kosmonauta świata zginął w katastrofie lotniczej

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem powiadamiają, że 27 marca 1968 r. w wyniku katastrofy lotniczej podczas lotu ćwiczebnego na samolocie zginął tragicznie pierwszy kosmonauta świata, słynny lotnik-kosmonauta ZSRR, członek KPZR, deputowany Rady Najwyższej ZSRR, Bohater Związku Radzieckiego, pułkownik Jurij Gagarin.

W tej samej katastrofie lotniczej zginął dowódca oddziału lotniczego członek KPZR, Bohater Związku Radzieckie-



Kondolencje z Polski po zgonie J. Gagarina

Komitet Centralny PZPR, Rada Państwa i Rada Ministrów PRL w związku ze śmiercią pułkownika Jurija Gagarina — skierowała do Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR depeszę kondolencyjną następującej treści:

Głęboko poruszeni wieścią o tragicznym zgonie w katastrofie samolotowej — pierwszego w świecie kosmonauty Jurija Gagarina, przesyłamy Wam, narodowi radzieckiemu oraz rodzinie zmarłego, serdeczne wyrazy żalu i współczucia w imieniu narodu polskiego.

Bohater Związku Radzieckiego ptk Jurij Gagarin rozślawił imię nauki i techniki radzieckiej na całym świecie, torując ludzkości drogę do podboju przestworzy i przy czyniając się swym historycznym pionierskim lotem wokół naszego globu do sukcesów następnych wypraw kosmicznych.

Pragniemy zapewnić was, iż na ród polski całym sercem dzielił i smutek bratnich narodów radzieckich z powodu tej bolesnej straty. Bohaterska szlachetna postać Jurija Gagarina pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci całej ludzkości.

W związku z tragiczną śmiercią Jurija Gagarina i Władimira Siergina minister obrony narodowej PRL Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał na ręce ministra obrony ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego Andrzeja Giezińskiego z wyrazami głębokiego żalu i szczerego współczucia. (PAP)

go, inżynier-pułkownik Władimir Siergin.

Rządowa komisja powołana do wyjaśnienia okoliczności śmierci J. Gagarina i W. Siergina zakomunikowała, że samolot, którym lecieli obaj lotnicy uległ katastrofie w pobliżu wsi Nowosielkowo w obwodzie wladymirskim.

27 marca, w dzień, Gagarin wyleciał na kolejny lot z podmoskiewskiego lotniska z instruktorem Siergina na dwumiejscowym odrzutowym samolocie szkoleniowo-treningowym, aby trenować technikę pilotowania. Samolot uległ katastrofie w drodze powrotnej na lotnisko po wykonaniu zadania ćwiczebnego.

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wyrażają głębokie współczucie rodzinom i krewnym tragicznie zmarłych towarzyszy.

Gagarin i Siergin pochowani będą na Placu Czerwonym pod murem kremleskim.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR utworzyły rzą

Dokończenie na str. 2

WIELKOPOLSKA

dla

EKSPORTU

Lista uczestników — zamknięta

Współzawodnictwo o tytuł WZOROWEGO EKSPORTERA zorganizowane w ramach Konkursu „Wielkopolska dla eksportu” przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu i Polska Izba Handlu Zagranicznego — jest w pełnym toku. Zgłoszone do konkursu zakłady przystąpiły energicznie do działania, podejmując liczne przedsięwzięcia zmierzające do spełnienia warunków regulaminowych.

Wychodząc naprzeciw uchwałom V i XI plenarnych obrad Komitetu Centralnego PZPR w sprawach handlu zagranicznego, zakłady będą współzawodniczyć o najlepsze wyniki w dziedzinie zwiększania produkcji eksportowej, poprawy jakości i opłacalności dostaw dla zagranicy.

Lista zgłoszeń, jak już zakomunikowaliśmy — została zamknięta. Dzisiaj podajemy do wiadomości pozostałe zakłady uczestniczące we współzawodnictwie:

Zakłady Przemysłu Ziemiannianego WRONKI, Spółdzielnia Pracy OZDOBA w Gnieźnie, Stolarska Spółdzielnia Pracy JEDNOSC w Rawiczu, Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie, Kaliskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu, Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu, Spółdzielnia Pracy Krawców w Ostrowie, Chłodnia Składowa w Poznaniu, Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy w Śmiglu, Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Lesznie, Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych w Poznaniu, Spółdzielnia Pracy TKACZ w Turku, Tureckie Przedsiębiorstwo PT, Poznańskie Fabryki Mebli, Spółdzielnia Pracy POKÓJ w Kaliszu, Spółdzielnia Inwalidów im. A. Zawadzkiego w Koninie, Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Wytobów Rymarskich, Chodzieżskie Zakłady Porcelany i Porcelitu, Zakłady Przemysłu Odzieżowego ROMEO w Zbąszyniu, Spółdzielnia Pracy SAMOCHÓD w Poznaniu, Huta Szkła WARTA w Sierakowie, ELEKTROMONTAŻ w Poznaniu oraz Spółdzielnia Pracy Przemysłu Meblarskiego w Krotoszynie.

O wszystkich sprawach związanych z kontynuowanym współzawodnictwem będziemy informować na naszych łamach oraz przez Radio. (2)

Siewy wiosenne w pełni

Od poniedziałku rozpoczęły się w gospodarstwach rolnych siewy owsa, zwłaszcza na glebach lżejszych w południowo-wschodnich i niektórych zachodnich powiatach Wielkopolski.

Na przykład PGR Nieprusze w pow. nowotomyskim zasiało już wczesniejszy siew, tym wyższe plony. A do zasiań mamy w naszym województwie tej wiosny niemało: 100 000 ha jęczmienia, 90 000 ha owsa, 25 000 ha pszenicy i a

rej, nie licząc grochu i różnych mieszanek zbożowych. Kampania siewna została rozpoczęta pod dobrymi auspiciami pogodowymi. Ziemia jest dostatecznie wilgotna i temperatura sprzyjająca.

Na marginesie trzeba jednak zaznaczyć, że niezadowolająco spisali się warsztatowcy naszych wielkopolskich POM-ów, chociaż nie w każdym przypadku z ich winy. Na przyjęcie do kapitałowych i średnich remontów w I kwartale br. 933 ciągniki rolnicze, zdołali wyremontować i oddać użytkownikom do 22 bm. — 715 Zetorów, Ursusów i Iżaków gąsienicowych. Znaczna część z pozostałych 218 traktorów jest również wyremontowana, ale nie można ich przekazać do eksploatacji z powodu braku różnych detali. Na przykład w kościńskim POM brakuje 46 pozycji drobnych części zamiennych, bez których nie można wypuścić w pole 16 ciągników — chociaż ich główne naprawy zakończono 15 marca br. (kj)

Antypolska kampania w Londynie

W ramach oszczerczej kampanii antypolskiej, prowadzonej przez organizację syjonistyczną, w Londynie odbyło się zebranie komitantów żydowskich, na którym wysuwa no pod adresem społeczeństwa polskiego oskarżenia o antysemitizm. Przewodniczącą związku komitantów żydowskich polskich sił zbrojnych na zachodzie, Fryzner oraz inni mówcy, atakowali przemówieniem Władysława Gomułki, wygłoszone na spotkaniu z warszawskim aktywnym. Wypaczając sens tego przemówienia, przedstawiali je jako przykład „daleko posuniętego antysemityzmu”.

Posel labourzystowski z Glasgow, dr Solomon Miller, mówił o prześladowaniu w Polsce pozostałej przy życiu garstki Żydów i wzywał do podjęcia kampanii antypolskiej na całym świecie.

Na zebraniu — informuje korespondent PAP, red. Boniecki — zabierali również głos przedstawiciele reakcyjnych kół emigracji, m. in. Józef Garliński, który poparł oszczerczą kampanię kół syjonistycznych, oskarżających Polskę o antysemityzm. W spotkaniu uczestniczył przedstawiciel radia „Wolna Europa”. (PAP)

Świat pracy potępia

Dokończenie ze str. 1

dzie Poczto-Telekomunikacyjnym w Koszalinie, podstawowa organizacja partyjna przy CHZ „Animex” w Warszawie, aktywny Gdyni, rolnicy i aktywni spółdzielczości mleczarskiej powiatu pyrzyckiego, podstawowa organizacja partyjna przy Zakładach Obici Zgrzebnych i Artykułów Skórzanych w Bielsku Białym, plenum Zarządu Wojewódzkiego LOK w Szczecinie, członkowie PZPR oraz aktywni związkowi i gospodarczy Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymstoku, członkowie koła zakładowego Stowarzyszenia Techników Cukrowników przy cukrowni w Kościanie, polskie przedstawicielstwo handlowe w Dublinie, pracownicy Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Pleśszewie.

28 bm. Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki, obradująca pod przewodnictwem posła Stanisława Kaliszewskiego (SD), rozpatrzyła i uchwaliła rządowe projekty ustaw: o bibliotekach oraz o zezwoleniach na publiczną działalność artystyczną, rozrywki i sportową.

W toku swoich czwartkowych obrad komisja przyjęła uchwałę następującej treści:

„Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki stwierdza, że uholewaniem, że inscenizacją „Dziadów” w Teatrze Narodowym w Warszawie stała się pretekstem do wrogich i nieodpowiedzialnych demonstracji. W tej sytuacji Ministerstwo Kultury i Sztuki było zmuszone do wzięcia dalsze przedstawienia. Ten sam pretekst posłużył części członków warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich do zwolnienia nadzwyczajnego zebrania.

Na zebraniu tym niektórzy literaci, znani ze swej opozycyjnej i demagogicznej postawy, wystąpi-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

„Washington Post“

Agresywna postawa Izraela kłopotliwa także dla USA

Na łamach „Washington Post” ukazała się w środę korespondencja z Ammanu, podkreślająca, że „Izrael prowadzi grę niebezpieczną nie tylko dla króla Husajna, lecz i dla Stanów Zjednoczonych”.

Mimo twierdzeń izraelskich, że akcja wojskowa przeciwko Jordani przeprowadzona w ubiegłym tygodniu miała jedynie charakter „odwetowo-prewencyjny”, nikt tutaj w to nie wierzy — czytamy w korespondencji. Wysocy przedstawiciele rządu jordańskiego w gruncie rzeczy przygotowani na to, że Izrael może zaatakować również dolinę rzeki Jarmuk — najważniejszy bodaj obecnie jordański rejon rolniczy.

Podjeżdżają się, że Izrael chce nawet okupować ten rejon na stałe. Dwaj autorzy korespondencji, Evans i Novak, dają do zrozumienia, że agresywna postawa Izraela jest bardzo kłopotliwa także dla

USA. Przypominają oni, że król Jordani Husajn był dotychczas uważany za „przyjaciela USA” w świecie arabskim.

Według doniesień AFP, kierownik Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Hamuda, oświadczył podczas pobytu w Ammanie korespondentowi kairskiego dziennika „Al-Ahram”, że ostatnia napaść Izraela na nie okupowaną część Jordani czyni szczególnie nagłą sprawę zwolnienia nowego „szczytu” arabskiego. Hamuda stwierdził również, że podjęto ostatnio kroki dla zjednoczenia poszczególnych organizacji arabskiego ruchu oporu.

Miesięcznik „Sechaba” oficjalny organ Afrykańskiego Kongresu Narodowego w Republice Południowej Afryki donosi w ostatnim numerze o projektowanym planie, który umożliwi Izraelowi współdziałanie w rasistami w RPA przeciwko uciskanej i wyzyskiwanej ludności afrykańskiej.

Przy różnych okazjach — pisze „Sechaba” — nawiązywalimy do agresywnych, inspi-

Manolis Glezos ciężko chory

Czwartkowa „Humanite” podaje w korespondencji własnej z Aten, że bohater greckiego ruchu oporu, Manolis Glezos więziony w obozie koncentracyjnym na wyspie Leros, jest ciężko chory. Przed trzema tygodniami dostał on krwotoku płucnego. Junta wojskowa odmówiła przeniesienia go do szpitala.

Na krążowniku „Elli” zakotwiczonym w bazie morskiej Skaramanga w pobliżu Pireusu junta urządziła ośrodek „przesłuchań” więźniów, gdzie poddaje się ich okrutnym torturom. (PAP)

Dziennik „Prawda” o stosunkach między ZSRR a CSRS

Dziennik „Prawda” w numerze z 28 marca demaskuje oszczercze pogłoski, rozpowszechniane przez prasę krajów imperialistycznych na temat stosunków między ZSRR a CSRS.

Ostatnio w prasie wielu krajów imperialistycznych — pisze w dzienniku „Prawda” I. Aleksandrow — pojawiły się oszczercze i kłamliwe wiadomości i komentarze, wymierzono przeciwko KPCh i narodom Czechosłowacji oraz ich bratnim stosunkom z KPZR i innymi partiami komunistycznymi i robotniczymi, jak również narodami państw socjalistycznych.

Autor podkreśla, że KP Czechosłowacji prowadzi ostatnio

wyteżoną pracę nad wcieleniem w życie decyzji XIII Zjazdu KPCh dotyczących budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego CSRS.

Odbite przed kilkoma dniami w Dreźnie spotkanie przedstawicieli kierownictwa partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów krajów socjalistycznych i wymiana poglądów potwierdziły ponownie jedynomyślnie, wzajemne zaufanie i wzajemne poparcie partii komunistycznych i państw socjalistycznych.

Wyniki tego spotkania zostały przyjęte z zadowoleniem w krajach socjalistycznych i przez postawę opinię publiczną na całym świecie.

Oszczercy z obozu imperialistycznego starają się przedstawić spotkanie w Dreźnie jako ingerencję w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji oraz podważyć autorytet KP Czechosłowacji, licząc przy tym na ewentualność ożywienia elementów antysocjalistycznych.

Szczegółowe wysiłki dywersanci ideologiczni z obozu imperialistycznego podejmują w celu przedstawienia w fałszywym świetle charakteru stosunków między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją, między KPZR i KPCh.

Te wysiłki wrogów socjalizmu — pisze I. Aleksandrow — są skazane na flak.

Nikt i nic nie zdoła w żadnych warunkach zachwiać braterskiej przyjaźni między obywatelami narodami. Służą one najważniejszym interesom narodów ZSRR i Czechosłowacji oraz wielkim celom budowy socjalizmu i komunizmu — pisze w zakończeniu I. Aleksandrow. (PAP)

RPA nie wpuści przedstawicieli ONZ

Premier rządu Republiki Południowej Afryki Johannes Vorster oświadczył, iż jego rząd nie zezwoli na przybycie przedstawicieli Rady ONZ do spraw Afryki Południowo-Zachodniej na to terytorium.

Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło — jak wiadomo — rezolucję stwierdzającą, iż mandat RPA nad Afryką Południowo-Zachodnią skończył się. Rada ONZ do spraw Afryki Południowo-Zachodniej postanowiła więc wysłać tam swych przedstawicieli, którzy przejdą administrację tego terytorium. (PAP)

Po tragicznej śmierci J. Gagarina

Wieść o tragicznej śmierci pierwszego kosmonauty świata wywołała w całym kraju powszechny smutek i żalobę. Społeczeństwo przesyła wyrazy współczucia do bratnich organizacji w Kraju Rad, do ambasady i placówek konsularnych ZSRR w Polsce. Mieszkańcy wielu miast dopytują się w redakcjach gazet o bliższe okoliczności wstrząsającego wypadku.

— „z uczuciem głębokiego żalu przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci pierwszego kosmonauty świata, Jurija Gagarina. Jego imię pozostanie w historii nauki i techniki, w historii ludzkości, zdobywającej Kosmos” — głosi depesza, skierowana do Prezydium Akademii Nauk ZSRR przez kierownictwo Polskiej Akademii Nauk.

Wiadomość o śmierci pierwszego kosmonauty przyjęta została w Poznaniu z głębokim żalem. Delegacja studentów UAM — mieszkańców bloku im. J. Gagarina na osiedlu

J. Gagarin nie żyje

Dokończenie ze str. 1

dową komisję dla zorganizowania pogrzebu lotnika-kosmonauty, Bohatera Związku Radzieckiego pułkownika Jurija Gagarina i Bohatera Związku Radzieckiego inżyniera-pułkownika Władimira Siergina.

Przewodniczącym komisji został Andrej Kirilenko, a w jej skład wchodził Dmitrij Polanski, Dmitrij Ustinow, Wiktor Griszyn, zastępca ministra obrony ZSRR marszałek Iwan Jakubowski, szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej gen. armii Aleksiej Jępiuszew, głównodowodzący sił powietrznych główny marszałek lotnictwa Konstantin Wierszynin, przewodniczący Akademii Nauk Mstisław Keldysz, lotnik-kosmonauta Andrian Nikolajew i kierujący pracami Rady Ministrów ZSRR Michaił Smirniukow.

Moskiewski korespondent PAP red. Pilewski doniósł w czwartek rano:

Z głębokim smutkiem przyjęła Moskwa i całe społeczeństwo radzieckie wiadomość o tragicznej śmierci pierwszego kosmonauty świata Jurija Gagarina. Radio moskiewskie nadało o godzinie 9.30 czasu moskiewskiego komunikat o jego śmierci podczas treningowego lotu samolotem. Rozdwoiły się telefony, którymi podawano sobie tę smutną wiadomość, lotem błyskawicy rozszła się ona po ulicach moskiewskich.

Jurij Gagarin cieszył się niewątpliwie szczególną sympatią w społeczeństwie radzieckim. Nie tylko dlatego, że był pionierem Kosmosu, że jako pierwszy człowiek okrążył ziemię na statku kosmicznym, ale również ze względu na swój pogodny charakter, ujmujący uśmiech, bezpośredniość, łatwość w obcowaniu z ludźmi.

Podczas pobytu w Moskwie wielokrotnie miałem możliwość spotkania pierwszego kosmonauty świata na sesjach Rady Najwyższej, Akademii, spotkaniach. Wszędzie wnosił ze sobą pogodny nastrój, sympatyków, gdyż popularność jego nigdy nie malała. Był powszechnie lubiany, podziwiany...

W środę tragicznie przerwane zostało jego życie. Znowu uszczuplone zostało grono kosmonautów radzieckich, którym on — Jurij Gagarin — przetrwał drogę w przestrzeni kosmicznej. Spocznie na wieczne czasy obok swego kolegi, kosmonauty radzieckiego, Komarowa, który zginął podczas zsiarocznego lotu na nowym statku kosmicznym. Spocznie na Placu Czerwonym, gdzie przed niespełna 7 laty 12 kwietnia 1961 roku wylądował na jego cześć nieprzeliczone tłumy witające go po powrocie z pierwszego na świecie lotu człowieka w Kosmos.

Jurij Gagarin urodził się 9 mar. 1934 roku, 12 kwietnia 1961 r. na statku kosmicznym „Wostok 1” dokonał pierwszego w świecie lotu do orbity okołoziemskiej (apogeum 327 km, perigeum 175 km), lądując w okolicy wsi Smielówka w obwodzie saratowskim. Lot trwał 108 min. z prędkością 28 tys. km/godz. Podczas pierwszej podróży kosmicznej Gagarin przeleciał 40 tys. km. (PAP)

akademickim złożyła wyrazy współczucia w konsulacie ZSRR w Poznaniu.

Do Moskwy napływają depesze od rządów, partii, organizacji społecznych, różnych krajów z wyrazami współczucia z powodu tragicznej śmierci J. Gagarina. Dzienniki prasowe podkreślają, że zgon pierwszego kosmonauty to nie tylko strata Związku Radzieckiego, jest to również strata całej ludzkości.

W Londynie śmierć Jurija Gagarina wywołała głębokie wrażenie, stała się najważniejszym wydarzeniem dnia. Londyńskie popołudniówki, — rzecz bardzo rzadka — we wszystkich kolejnych wydaniach poświęciły prawie całe pierwsze kolumny oraz pełne dwie kolumny środkowe relacjom, wspomnieniom i zdjęciom związanym z człowiekiem, które go nazwisko oznacza rozpoczęcie ery podróży kosmicznych.

Wielkie zdjęcia na pierwszych stronach gazet paryskich, całe kolumny tekstu poświęcone Jurijowi Gagarinowi, czołowe informacje w serwisach radiowych i telewizyjnych, specjalne dodatki nie których dzienników przynoszące na całej stronie tylko jedno zdanie: „Jurij Gagarin zginął w wypadku samolotowym” — to młara poruszenia, jakie wzbudziła w Paryżu tragiczna wiadomość o śmierci pierwszego kosmonauty świata. Dziennik „Le Monde” pisze o Gagarinie jako o „nadzwyczajnym ambasadorze ZSRR”, zaś rozgłośnia radia „Europe-1” nazywa go „symbolem astronautyki”.

W depeszy kondolencyjnej, pod adresem kosmonautów radzieckich, kosmonauci amerykańscy wyrażają głęboki żal z powodu śmierci Jurija Gagarina. „Nie nie przesłoni pamięci jego wielkiego czynu”. Kosmonauci amerykańscy składają wyrazy szczerego współczucia żonie Gagarina, Walentinie, oraz rodzinie pułkownika Siergina.

Wiadomości o wiecach żałobnych i depeszach kondolencyjnych napływają również z Berlina, Sofii, Budapesztu, Hawany, Brukseli, z krajów Afryki i innych kontynentów. (PAP)

Po wypadku wioślarek

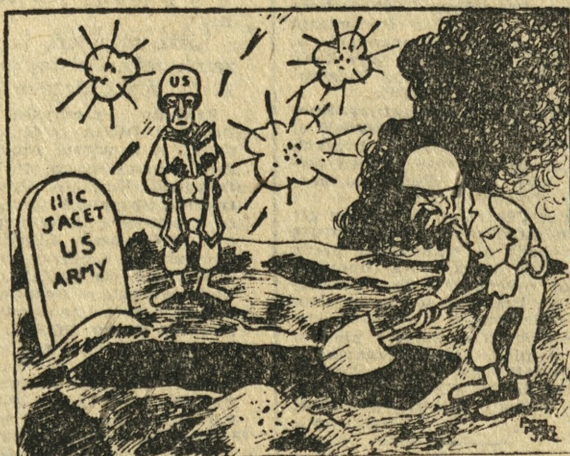
Ludzie dobrej woli

Wczorajsza wiadomość w „Głosie”, o okradzeniu człowieka, który niósł pomoc wioślarkom AZS-u po tragicznym wypadku przy moście Chwaliszewskim, wywołała oburzenie. Już od godzin rannych wiele osób zwracało się do redakcji z propozycją przekazania za naszym pośrednictwem, sum pieniężnych na refundację strat poniesionych przez Zdzisława Domagalskiego, który ratując życie innych sam padł ofiarą złodziei.

Zwrócił się do nas również sekretarz Zarządu Srodowiskowego AZS — Zenon Forycki informując, że nawiązał już kontakt z poszkodowanym i za pewnił go, że Klub pokryje wszelkie szkody materialne, wynikłe w czasie akcji ratunkowej.

Dziękujemy Czytelnikom za piękną postawę, a Klubowi za pamięć o człowieku, który niósł pomoc.

Przez cały wczorajszy dzień nadal trwały poszukiwania zwłok Alicji Baranowskiej. Nie dały one jednak rezultatu. Jak nas poinformował prezes poznajskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego — Roch Kowalski, WOPR-owcy postanowili społecznie dołączyć się dzisiaj do akcji poszukiwawczej wspólnie z pletwowkami Ligi Obrony Kraju. (b)



—Dom jest tam, gdzie się człowiek okopie — mówią żołnierze amerykańscy w Khe Sanh.

GESTAPOWCY Z GWIAZDĄ SYJONU

W gmachu Gestapo przy ulicy Pomorskiej w Krakowie, kończy się odprawa współpracowników Referatu Żydowskiego. Na wygodnych, miękkich krzesłach siedzą agenci obersturmfuehrera Bechera, któremu sam dowódca SS i policji w Generalnym i Gubernatorstwie obergruppenfuehrer Fryderyk Wilhelm Krueger zlecił kierowanie tym właśnie odcinkiem pracy. Zapatrzeni w twarz Bechera łowią starannie każde słowo padające z ust szefa. Jest właśnie jeden z ostatnich dni lutego 1943 roku; obersturmfuehrer udziela swoim ludzom instrukcji w szczególności ważnej sprawie. Mają wziąć bezpośredni udział w przewidywanej wkrótce akcji zlikwidowania krakowskiego getta, a następnie wzmocnić akcję tropienia tych Żydów, których polski ruch oporu wydobyl z murów „dzielnic śmierci” i ukrył u Polaków na terenie Krakowa i okolicy.

Agenci Gestapo: Symche Spira, Artur Loeffler, Michał Pacanowicz, Julian Apel, Natan Weissman z Krakowa oraz Szymon Rosen i Marian Rotkopf z Bochni. Niezależnie od tego byli na usługach Gestapo: Dawid Gutter, Stefania Brandstadter, Maria Purcer, Szymon Spitz, Eberster Weininger, Leser Landau, Marcel Gruener, Selinger, Diamand — czytamy w wydanej w 1944 roku przez Żydowską Komisję Historyczną książkę „W trzecią rocznicę zagłady getta w Krakowie”.

Garść dalszych nazwisk żydowskich współpracowników Gestapo dorzucają dokumenty Kedywu Okręgu Krakowskiego AK, znajdujące się w posiadaniu majora „Skaly” (Jana Panczakiewicza) oraz opublikowana w 1967 roku książka prof. dr Juliana Aleksandrowicza „Kartki z dziennika doktora Twardego”. Profesor Aleksandrowicz, który sam przeżywał przez długi czas w getcie, podaje, że w Gestapo pracowali jeszcze bracia Handlowie Błodek i Ignacy Taubmann, Kleinberger i inni.

Obersturmfuehrer Becher werbował współpracowników Gestapo spośród aktywistów prawicowych organizacji syjonistycznych. Szczególnie chętnie ofiarowywali mu swoje usługi członkowie skrajnie prawicowej organizacji „Betar”, której wódtz Begin wchodzi obecnie w skład rządu państwa Izrael.

Spośród zwerbowanych współpracowników swojego referatu obersturmfuehrer Becher utwo-

rzył w Krakowie dwie żydowskie brygady Gestapo, których kierownikami mianowano Diamanda i Seiferta. Członkowie tych brygad otrzymali broń oraz normalne gestapowskie dokumenty. Stanowili oni bardzo cenny nabytek dla hitlerowskiej policji bezpieczeństwa.

Największą aktywność żydowskich brygad Gestapo w Krakowie przypada na okres od listopada 1942 do października 1943 roku. Brały one obok Żydowskiej Policji Porządkowej, bardzo czynny udział w wysiedlaniu mieszkańców getta do obozów śmierci i zwalczaniu wszelkich przejawów ruchu oporu. To właśnie Diamand, Seifert i Taubmann spowodowali na początku 1943 r. masowe aresztowania w środowisku Żydowskiej Organizacji Bojowej na terenie krakowskiego getta, która miała już za sobą ładny dorobek antyhitlerowskich akcji dywersyjnych. Członkowie brygady Diamanda specjalizowali się w wykrywaniu przy pomocy różnych prowokacji tych Żydów, którzy ukrywali się u Polaków w Krakowie. M. in. wpadł w ich ręce słynny pedagog profesor Henryk Rowid, który po dość późnej w getcie męczeńskiej śmierci.

Dokumenty Kedywu Okręgu Krakowskiego AK mówią o tym, że w lecie 1943 roku żydowskie brygady Gestapo Diamanda i Seiferta zorganizowały dużą prowokację znaną pod kryptonimem „akcja peruwiańska”. Polegała ona na tym, że członkowie brygad, którzy po ostatecznym zlikwidowaniu w dniu 13 marca 1943 r. krakowskiego getta działali na terenie polskich dzielnic miasta, zaczęli rozpowszechniać wiadomości, iż każdy Żyd może przez neutralną Portugalie wyjechać legalnie do Ameryki Południowej. Ponoc władze niemieckie chętnie umożliwiała ten wyjazd pod warunkiem wpłacenia przez osobę zainteresowaną odpowiedniej sumy w walutach lub kosztownościach...

Pewna część zamożnych Żydów ukrywających się w Krakowie, uwieryła namowom hitlerowskich agentów. Zgłaszając się do Gestapo ofiary „akcji peruwiańskiej” zostały najpierw umieszczone w jednej z izolowanych willi, gdzie w dobrych warunkach miały oczekiwać na „ostateczne za-

łatwienie formalności paszportowych”. Gdy jednak tylko hitlerowcy wypompowali z chętnych na wyjazd do Peru wszystkie pieniądze i kosztowności, natychmiast zamordowali ich w lasach pod Krakowem. Trzeba tu dodać, że podobna prowokacja, jak „akcja peruwiańska” w Krakowie zorganizowało Gestapo również w Warszawie. Przybrała ona tam jeszcze większe rozmiary, ale i tam jej głównymi reżyserami byli także funkcjonariusze żydowskich brygad Gestapo.

Kedyw Okręgu Krakowskiego AK zlikwidował jesienią 1943 roku gestapowskie brygady Diamanda i Seiferta, przerywając w ten sposób podjętą przez nie akcję infiltracyjną do środowisk ruchu oporu. Żydowskie brygady Gestapo w Krakowie przeszły do historii jako szczególnie niebezpieczne narzędzie hitlerowskiego terrorku, które odegrało poważną rolę w akcji eksterminacji Żydów.

Na terenie warszawskiego getta oficerowie Gestapo Brandt i Spielker utworzyli dość liczną i aktywną ekspozyturę hitlerowskiej policji bezpieczeństwa. Powstała tu jeszcze w 1942 r. dawna żydowska brygada Gestapo „Pinkusa” i „Zośki” które działając za murami getta specjalizowały się w zwalczaniu lewicowego ruchu oporu. Członkowie tych brygad zdołali przeniknąć do szeregów PPR i GL w Warszawie powodując tam w różnym czasie szereg aresztowań.

Na czele ekspozytury Gestapo w getcie warszawskim stał niejaki Abram Gancwajch używający również fałszywego nazwiska „Piotr Chomicz”. Ekspozytura mieściła się przy ul. Leszno 13 pod niewinnym szyldem „Urzędu do walki z lichwą i spekulacją”. Sam Gancwajch podlegał bezpośrednio komendantowi hitlerowskiej policji bezpieczeństwa na „dystrykt warszawski” a jego „trzyznastka” miała bardzo szeroki i różnorodny zakres działalności.

Skoncentrowała się „trzyznastka” Gancwajcha przede wszystkim na zwalczaniu Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego. W tym celu na polecenie Brandta, Gancwajch i jego najbliższy pomocnik Sztternfeld znany także jako „Tadeusz Sawicz”, powołali w drugiej połowie 1942 r. prowokacyjną organizację „Żagiew”.

Dokończenie na str. 4
WOJCIECH SULEWSKI

Ustabilizowani realiści

Trudno na podstawie kilkudziesięciu listów wyrokować o dążeniach całej młodzieży, ale pewne cechy charakterystyczne niewątpliwie dają się z tych listów wyłowić. Niektóre z tych cech będą dla wielu czytelników za szokowaniem, jak np. nieprzystawanie do materialnej strony życia, wysokich zarobków, otaczania się zbytkiem itp. co staje się coraz bardziej popularne i powszechne.

DOBRA PRACA — CEL GŁÓWNY

„Moim marzeniem jest praca nad dziećmi kalekimi i trudnymi w Domu Dziecka. Nie chodzi mi tylko o stronę materialną wykonywanego w przyszłości zawodu, ale głównie o zadowolenie wewnętrzne z wykonywanej pracy” — pisze K. K., studentka lat 19. „Moim celem jest ukończenie polonistyki (obecnie jestem w V klasie technikum ekonomicznego) i praca z młodzieżą. Nie wiem, czy uda mi się od razu zrealizować moje plany, ale zrezygnować z nich nie zamierzam. Przedzję czy później dobrze do celu. Muszę to zrobić, aby się nie zamuścić i aby przy pracy dać z siebie wszystko. Uważam bowiem, że tylko człowiek, który wykonywał swą pracę ze szlachetną pasją, wykonuje ją dobrze. A każdy powinien — pracować dobrze” — pisze W. W., lat 18.

Dobra praca, to znaczy ciekawa, dająca satysfakcję, rozwijająca zainteresowania — to cel najważniejszy, powtarzający się przy omawianiu dążeń młodzieży najczęściej. Młodzi zdają sobie przy tym sprawę, że taka praca znajduje się w sferze ich możliwości, że od ich uporu, zdolności, zalety czy ją osiągną. W ogóle wypowiadają się tu najwyraźniej ludzie spokojni o swoją przyszłość, przy tym realnie oceniający swoje możliwości, nie bujający bynajmniej w obłokach.

Oto jedna z charakterystycznych wypowiedzi: „Moim marzeniem jest na najbliższą przyszłość jest zdanie matury (za rok). Potem pragnę we własnym zakresie zdobyć jak najwięcej wiadomości o świecie, o każdej dziedzinie życia. Marzę o gronie rówieśników, z którymi można by dyskutować na różne tematy. Za kilka lat otrzymam mieszkanie spółdzielcze i lepszą posadę. Myślę, że każdy człowiek ma podobne szanse na ułożenie sobie życia, z którego byłby zadowolony. Tylko pod jednym warunkiem niezbędnym — że będzie pokój” — pisze Lucyna, lat 22 z Poznania. Ta wypowiedź jest charakterystyczna także ze względu na słowo „pokój”, które w podobnych

kontekstach powtarza się w innych wypowiedziach. Młodzi wyraźnie traktują pokój jako wartość nadrzędną nad innymi, warunkującą właściwie wszystko to, co sformułowało się pod nagłówkiem „dążenia życiowe”. W kilku wypowiedziach zresztą mówiono wprost o walce o pokój, jako o celu życia, któremu warto się poświęcić. Ale wróćmy jeszcze do Lucyny. Czy dzisiaj sze pokolenie 40-latków mogło sobie 20 lat temu tak powiedzieć „za kilka lat otrzymam mieszkanie spółdzielcze” i dodać do tego komentarz że „każdy ma podobne szanse”?

UWAGI KOŃCOWE (2)

**młodzi
nowoczesni**

Można więc z tych wypowiedzi odczytywać prawdę o przemianach jakich dokonaliśmy i prawdę o tym jak zmieniło się nam społeczeństwo.

DAŻENIE DO WIEDZY

Obok dobrej pracy uczestnicy ankiety stawiają wiedzę i ciągle podnoszenie kwalifikacji jako swoje naczelną dążenia życiowe. Widać, że ludzie ci wyrastali w świecie przeko- nań, iż uczyć się dziś trzeba całe życie, że nowoczesna cywilizacja wymaga stałego doskonalenia się, jeśli nie chce się pozwolić sobie na odpadnięcie na margines społeczny. „W najbliższej przyszłości chciałabym skończyć studia. Na tym jednak nie koniec. Dziś bowiem człowiek postępowy, nowoczesny, to nie taki, który osiągnął już swój cel życiowy i stoi w miejscu, ale człowiek który również podnosi swoje kwalifikacje. Jako nauczycielka marzę, by „moja” dzieciarnia była zainteresowana przedmiotem, którego ucze, by uczyła się dalej w tym kierunku. Marzę o klasie „geniuszy” — ludzi, którzy kiedyś będą znaczyli coś w świecie, ludzie zaangażowanych społecznie” — pisze H. D., lat 21. „Moim głównym celem jest po- glebianie kwalifikacji. Będąc robotnikiem, chciałabym ukończyć technikum. Poza tym pragnę udzielać się społecznie w ZMS, w partii. Chcę być zawsze aktywny” — pisze Z. S. lat 25, brakarz z Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących.

Dażenie do wiedzy, do wyższych kwalifikacji powtarzało się w listach wielokrotnie. Ale w cytowanych wyżej pojawiły

się dalsze elementy charakterystyczne. A więc aktywność społeczna jako coś społecznie ważnego. Niewątpliwie skutki socjalistycznego wychowania ujawniają się w takich wypowiedziach z całą wyrazistością. Przy czym młodzież umie tę aktywność społeczną oceniać. W innym liście plectnawano postawę młodego człowieka, który zapisuje się do organizacji w złudnym (ale i jakże obłudnym) przeświadczeniu, że mu to pomoże w egzaminie na wyższą uczelnię. W innym liście występowało przeciw pracom społecznym z góry zaplanowanym, przy których inicjatywa, inspiracja ze strony młodych ma się ograniczyć jedynie do wykonania pracy w określony dzień i godzinie.

O takich sprawach jak rodzina, jak szczęście itp. młodzi też nie zapomnieli, chociaż mają one swoją hierarchię wartości. 18-letnia Majka z Kroto szyna pisze o dobrym zawodzie jako celu naczelnym, po czym tak kontynuuje: „...chciałabym coś zrobić dla społeczeństwa, aby została po mnie pamięć. Byłabym w pełni szczęśliwa, gdybym czuła się potrzebą komuś lub czemuś. Inny cel, mniejszy: (to właściwie moje marzenie) uxorowy mąż (wyjdę za mąż tylko z miłości i tylko za biednego bowiem, człowiek biedny finansowo, jest bogaty w uczucia, których brak człowiekowi bogatemu)”. Chciałoby się podpowiedzieć Majce, że nie takie to proste, ale cóż — reguła w tych sprawach nie ma i Majka przekonała się o tym sama.

GŁOS POKOLENIA

Mamy też pracę jako ucieczkę przed nudą w życiu, mamy pracę jako wyładowanie skłonności do poświęcenia się dla bliźnich (postawa charakterystyczna zwłaszcza dla części dziewcząt). Przejawiało się też poczucie tolerancji i współnoty z całym społeczeństwem jako wartości godne rozwijania i stawiania za cel. 15-letni Jan Krzysztof tak to ujmuję: „...chcę kształtować swój charakter, abym mógł żyć z innymi, aby inni mogli żyć ze mną. Chcę rozumieć, co to znaczy cierpieć, chcę umieć współczuć nieszczęśliwym. Chcę być nowoczesny — ale chcę mieć serce, które by nie potrafiło zamknąć się przed cierpieniem, przed obrazem nieszczęścia”.

A więc głos pokolenia pewnego siebie (choć mającego poczucie atomowego zagrożenia), patrzącego na świat realistycznie, z ufnością ale i rezerwą, pokolenia ceniącego wysoko wartości nie tylko materialne? Chyba właśnie tak.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Czekamy na następcę „Batorego”

Wkrótce polska flota handlowa wzbogaci się o nowy statek tym razem pasażerski, który ma w przyszłości zastąpić flagowy statek Polskich Linii Oceanicznych m/s „Batory”.

Nasz największy „pasażer” pływa obecnie do Kanady. W 1970 r. „Batoremu” kończy się 4-letnia klasa i wtedy przedstawiciele towarzystwa rejeestracyjno - klasyfikacyjnego wydadzą orzeczenie czy może on pływać dalej. (Bez ich orzeczenia żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie ubezpieczy statku.)

Już od kilku lat wśród fachowców trwa zacięta dyskusja na temat następcy „Batorego” — budować czy kupić? Polski przemysł stoczniowy stać na pewno na wybudowanie statku pasażerskiego o wyporności 20—30 tys BRT. Ale jest to impreza niezwykle kosztowna sięgająca kwoty 30 milionów dolarów. Dlatego bardziej opłaca się kupić używa-

ny statek pasażerski, który na światowym rynku kosztuje 4—5 mln dolarów. Przy obecnym rozwoju komunikacji lotniczej wielcy armatorzy, dysponujący kilkoma a nawet kilkunastoma statkami pasażerskimi nie mogą utrzymywać wszystkich w eksploatacji. Dla tego często pozbywają się niektórych z nich, i to po dość niskiej cenie. Są to statki w pełni sprawne, mogące jeszcze w powodzeniu kilkanaście lat pełnić służbę na morzu.

Według informacji udzielonych nam przez przedstawicieli dyrekcji Centrali Morskiej Importowo-Eksportowej „Centromor” już w ubiegłym roku zapadła decyzja o kupnie używanego statku pasażerskiego wielkości naszego „Batorego”. Obecnie „Centromor” prowadzi pertraktacje z kilkoma armatorami. Jeśli jeszcze w tym roku transakcja zostanie sfinalizowana, nowy polski „pasażer” zawinie do portu w Gdyni. (S)

Arcybiskup Camara akceptuje socjalizm

Brazylijski „arcybiskup ubogich” — Helder Camara — oświadczył w przemówieniu wygłoszonym niedawno w Recife z okazji otwarcia w tym mieście Instytutu Teologicznego, że „świat zdążył do socjalizmu”. „Kościoł — oświadczył arcybiskup Camara — ze względu na swój istotny cel i zadania nie jest związany z żadnym ustrojem politycznym”. Mówca powołał się na stanowisko chrześcijan Europy wschodniej, akceptujących ustrój socjalistyczny bez akceptacji materialistycznej wizji świata. Zdaniem H. Camary tzw. naiwny chrystianizm ludu północno-wschodniej Brazylii będzie ulegał zmianom i przeobrażeniom w miarę postępu ekonomicznego i społecznego, w czym powinien uczestniczyć Kościół rzymskokatolicki.

Arcybiskup Camara znany jest ze swych radykalnych poglądów i głosił potrzeby włączenia humanizmu chrześcijańskiego w dzieło walki o rozwój Ameryki Łacińskiej. Znał się także decyzje podjęte przez brazylijskiego „arcybiskupa ubogich” jak oddanie kościołów na domy noclegowe dla biedaków, nie mających gdzie nocować, wyzbycie się wszelkich kosztowności i bogactw na rzecz ubogich. (AR)

NASZE ROZMOWY

Dla siebie i innych

Tadeusza Dukarskiego spotkaliśmy przy remoncie szkoły podstawowej przy ul. Jerochowskiego. W poznańskich przedsiębiorstwach remontowych pracuje od 1960 r., a w Dzielnicowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym Grunwald od pięciu lat. Jego specjalność to stolarka budowlana. T. Dukarski należy także do tych pracowników, którzy — gdy gdzie potrzeba — chętnie uczestniczą w pracy społecznej.

— Co Pan zamierza w tym roku wykonać dodatkowo, poza swoją pracą zawodową?

— Zamierzenia nasze, bo i moi koledzy wzięli się do realizowania czynów społecznych, zmierzają do dalszej poprawy warunków socjalnych całej załogi. Niedawno, na zebraniu organizacji partyjnej, postanowiliśmy dla uczczenia V Zjazdu partii przetracać bezinteresownie po 10 godzin. Do tego zobowiązania przystąpiła cała załoga. W sumie orzepracujemy społecznie dla siebie samych 5000 godzin, a dla miasta — 2000. Nie wiem jeszcze dokładnie, gdzie będziemy realizować czyn dla Poznania. Najpewniej będą to społeczne naprawy w szkołach lub przedszkolach. 5000 godzin poświęcimy na rozbudowę i konserwację naszych ośrodków wypoczynkowych. A mamy ich trzy. W Poznaniu, nad Wartą przy Klubie Wioślarskim posiadamy wa-

le niemały ośrodek wypoczynku po pracy. Tam właśnie mamy zamiar rozbudować świetlicę. Coraz więcej korzysta z niej naszych pracowników. Zrobiło się więc tam ciasno. Ośrodek wczasowy w Skorzęcinie, który co roku dosłownie oblegany jest przez chętnych też wymaga konserwacji. Trzecie nasze wczasowe miejsce posiadamy w Jantarze, nad morzem. I tam czeka nas wiele napraw. Pani wie, jak to jest. Po zimie trzeba chwycić za pedzel i młotek, żeby latem znów wszystko było czyste i gotowe na przyjęcie pracowników.

— A Pan osobiście gdzie realizuje swój czyn społeczny?

— Rozpoczynam go od świetlicy nad Wartą przy ul. Piastowskiej. Jest tam do wykonania dużo prac stolarskich. Nieco później, gdzieś w połowie kwietnia, pojedę do Skorzęcina.

— Na te prace chyba nie starczy Panu 10 godzin?

— Jestem przekonany, że nie tylko ja, lecz także moi koledzy poświęcą więcej czasu na wykonanie czynu społecznego. My to chętnie robimy, bo to dla nas, dla naszych rodzin. Sam na przykład korzystam co roku z wczasów w Skorzęcinie. A przecież nie wszystko robimy społecznie. Dyrekcja nie żąda też grosza na nasze ośrodki.



Tadeusz Dukarski.

Fot. — K. Przychodźki

Widząc dobrą wolę naszego kierownictwa, jakoś i my chętnie pomagamy. To przecież i nasz interes. Coraz więcej pracowników pragnie bowiem korzystać z zakładowych ośrodków.

— Kiedy znajdziecie czas na dodatkowe prace, skoro co roku przybywa zajęć przy remontach kapitalnych domów mieszkalnych?

— Ma pani rację, remontów coraz więcej. A jednak trochę czasu zawsze wygospodarujemy. Jestem mężem zaufania grupy związkowej więc orientuję się w zadaniach przedsiębiorstwa. Nasza praca społeczna nie wpływa ujemnie na realizację zadań produkcyjnych. W zeszłym roku plan remontowy wykonaliśmy w 117

procentach. W tym roku mamy takie same ambicje. Podjęliśmy zresztą także zobowiązanie produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu naszej partii. Mówi ono, że plan roczny wykonamy 20 dni przed terminem. Wierzmy, że to się uda.

— Wykonywanie remontów nie należy do zadań łatwych. Czy żądania lokatorów są zawsze możliwe do zrealizowania?

— W tych przypadkach musimy spokojnie wyjaśniać lokatorom, że wszystkich domaganych się przez nich prac nie możemy wykonać. Opieramy się przecież na konkretnych dokumentacjach. Większość jednak lokatorów odnosi się do nas z życzliwością. Moje zdanie jest zresztą takie — zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Staram się więc wraz z moimi najbliższymi kolegami Stanisławem Kałkiem i młodym pracownikiem Romanem Siabolepszym wyjaśniać lokatorom wszystkie wątpliwości. Na ogół takie postępowanie pomaga i spełnia swoją rolę. Jestem za taką samą zasadą wobec tej części młodzieży, która ostatnio dała się w naszym mieście wciągnąć w niepotrzebne awantury. Tylko przy pełnym zrozumieniu tej zasady: zgoda buduje, można myśleć o stałej poprawie naszych ogólnych warunków bytowych.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERSKA

Intencje projektodawców

Rozpoczęte w 1950 roku prace nad kodyfikacją prawa karnego dotychczas nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Po odrzuceniu w 1951 roku projektu części ogólnej KK nie uzyskał również aprobaty projekt opracowany w roku 1956. Trzecia próba — projekt z roku 1963 — także zakończyła się niepowodzeniem. W dalszych pracach kodyfikacyjnych, rozpoczętych w połowie 1964 roku, uwzględniono dotychczasowe doświadczenia, wzięto pod uwagę postulaty zgłoszone w dyskusji nad projektem z 1963 roku, przeprowadzono szereg konsultacji z zainteresowanymi resortami oraz zasięgnięto opinii specjalistów (teoretyków i praktyków) z różnych dziedzin. I oto mamy kolejny rządowy projekt kodeksu karnego, który wkrótce stanie się przedmiotem prac sejmowych.

Niektóre założenia projektu nowego kodeksu obszernie omówił w wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej (patrz: „Głos Wielkopolski” z 8 marca br.) minister sprawiedliwości — Stanisław Walczak. Warto jednak zwrócić uwagę również na inne zagadnienia związane z kodeksem. W szczególności należy przedstawić tzw. zasady wiążące przyjęte przy opracowywaniu projektu, gdyż bez ich znajomości niektóre rozwiązania mogłyby budzić różnego rodzaju wątpliwości. A oto zasady, którymi kierowano się w kodyfikacji prawa karnego:

• **Zróżnicowanie przestępstw z punktu widzenia ich społecznej niebezpieczeństwa** przez rozgraniczenie przestępstw poważniejszych od drobnych. Znalazło to wyraz m. in. w odpowiednim zrewidowaniu zasad Małego Kodeksu Karnego o czym później.

• **Szczególna ochrona podstawowych interesów politycznych i gospodarczych PRL.** Stąd też zawarte w projekcie przepisy o ochronie ustroju przed działalnością kontrrewolucyjną, szpiegostwem, terrorem, dywersją i sabotażem utrzymują wysoki poziom zagrożenia

przewidziane w obowiązującym prawie. Jeśli zaś chodzi o ochronę socjalistycznego systemu gospodarowania projekt przewiduje, a nawet rozwija podstawowe założenia ustaw ze stycznia 1958 r. i czerwca 1959 r. I tak art. 133 projektu stanowi, że sprawca, który wykazując działalność jednostki gospodarki uspołecznionej w porozumieniu z innymi osobami zagarnia mienie wielkiej wartości (tzn. ponad 100 000 zł) i powoduje przez to poważne zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki, podlega karze pozbawienia wolności na czas od 8 do 25 lat. Temu zaś, kto taką działalność przestępczą organizuje lub nią kieruje sąd wymierzyć może karę śmierci. (Dotychczas było to możliwe jedynie w trybie postępowania doraźnego).

• **Pełniejsza ochrona obywatela i jego praw jak też ochrona porządku publicznego.** Znajduje to wyraz m. in. w rozszerzeniu zakresu ścigania z urzędu za uszkodzenia ciała powodujące rozstrój zdrowia (w miejsce obecnego wymogu, by rozstrój trwał dłużej niż 21 dni wprowadzono 7 dni).

• **Dostosowanie systemu kar i regul ich wymiaru do potrzeb polityki karania** (zwłaszcza do tego jej kierunku, który polega na stopniowym odchodzeniu od środków karnych o charakterze izolacyjnym przez eliminację krótkoterminowych kar pozbawienia wolności).

• **Utrwalenie polityki represji opartej na dolegliwości ekonomicznej.** Przykładowo: projekt rozszerza korzystanie z dolegliwości ekonomicznej w postaci nawiązki uiszczanej poszkodowanemu przy czynach o charakterze chuligańskim, zniesławieniu, oszczerstwie, kradzieżach leśnych itd.

• **Zaostrzenie walki z recydywą.**

• **Szczególne unormowanie dotyczące młodocianych i nieletnich.** A więc projekt przewiduje w zakresie odpowiedzialności nieletnich utrzymywanie dotychczasowej granicy wieku (17 lat), z tym że wpro-

wadza możliwość stosowania w szczególnych wypadkach kar pozbawienia wolności wobec osób w wieku od 16—17 lat, jak również stosowania środków wychowawczych wobec osób w wieku 17—18 lat.

Podczas dyskusji nad projektem KK z roku 1963 dokumentowi temu zarzucano m.in. kazuistykę, nadmierną penalizację i niedostateczną elastyczność. W obecnym projekcie również można znaleźć przepisy sformułowane w sposób rozwickły, kazuistyczny (np. art. 222 wprowadzony w miejsce obecnego art. 286 KK traktującego o niedopełnieniu obowiązków służbowych). Jednakże ogólnie rzecz biorąc, wydaje się, że postulat syntetycznego ujęcia norm prawnych został w stopniu zadowalającym zrealizowany. Świadczy o tym choćby fakt, że projekt — składający się z części ogólnej, szczególnej i wojskowej — liczy łącznie zaledwie 336 artykułów. Zaledwie, bo obejmuje przecież w zasadzie prawie całe prawo karne powszechne za warte w KK z 1932 roku (295 artykułów), w MKK (72 artykuły) i licznych ustawach dodatkowych, a nadto prawo karne wojskowe (kodeks karny WP liczy 172 artykuły). Odstępowanie zarówno od nadmiernej kazuistyki i penalizacji jak i znalezienie wyrazu m.in. w unormowaniu przepisów obecnie zawartych w MKK.

Oczywiście uczyniono to nie mechanicznie, lecz po nowelizacji: gruntownym przepracowaniu i modyfikacji zasad zawartych w dotychczasowych aktach.

Ogólnie oceniając projekt kodeksu, można go uznać za dokument opracowany lepiej niż ten, który został opublikowany w 1963 roku. Jednakże tematów do dyskusji nie brak. W szczególności chodzi o to czy nowy kodeks w dostatecznym stopniu spełnia postulat elastyczności w wymiarze kary i precyzyjnego sformułowania poszczególnych przepisów

MICHAŁ ŁUCZAK

Realizujemy uchwałę XI Plenum KC PZPR Eksportowa specjalizacja zakładów Wielkopolski

Przed miesiącem odbyło się XI Plenum KC PZPR, poświęcone sprawom handlu zagranicznego, ze szczególnym uwzględnieniem zmian organizacyjnych zmierzających do sprawniejszego wykonania zadań eksportowych. Plenum postanowiło m. in., że trzeba przystąpić do koncentracji produkcji eksportowej w najbardziej opłacalnych branżach przemysłowych.

Ostatnio Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę określającą tryb i terminy wprowadzania w życie postanowień Plenum KC. Na przykład, zainteresowane ministerstwa i zjednoczenia mają do końca marca ustalić wykaz tych branż przemysłu, w których rozwój produkcji eksportowej winien być szybszy niż w pozostałych gałęziach. Również do końca bm. w przemyśle maszynowym, chemicznym, lekkim i innych zostaną ustalone listy zakładów, które będą się specjalizowały w produkcji eksportowej.

W naszym województwie wytypowano do takiej specjalizacji siedem przedsiębiorstw: Jarocińską Fabrykę Obrabiarzy, Fabrykę Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu, Piłską Fabrykę Żarówek „Lumen”, Wronkowską Fabrykę Wyróbów Błazanych, Zakłady Wytwarzające Ogniwo i Baterie „Centra” w Poznaniu oraz Zakłady Metalowe „H. Cegielski”.

Zakłady te charakteryzują się wysokim udziałem produkcji eksportowej. Wynoszą-

cym od 36 do 70 procent. Opracowały one trzyletni plan dalszego rozwoju eksportu, którego wykonanie wysunie je na czoło eksporterów w kraju. Warto tu dodać, że wszystkie wymienione zakłady uczestniczą w naszym Konkursie „Wielkopolska dla eksportu”.

Zważywszy, że Wielkopolska należy do eksportowych potentatów, liczba siedmiu zakładów, które zdecydowały się na specjalizację — jest zbyt skromna. Dostrzega się wielu potencjalnych kandydatów do „Klubu eksporterów”, którzy powinni jak najszybciej poczynić starania o przyznanie prawa do specjalizacji.

Wymieni tu można: Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w N. Tomyszu, Zakłady Budowy Maszyn „Spomasz” w Pleszewie i Wronkach, Poznańską Fabrykę Łożysk Tocznych czy Pleszewską Fabrykę Obrabiarzy i Wielkopolski „Zremb”.

Dodajmy, że zakłady które będą się specjalizować w produkcji eksportowej, uzyskują możliwości korzystania z funduszu dewizowego przeznaczanego na szybko rentujące się inwestycje, będą miały pierwszeństwo w korzystaniu z bankowych kredytów inwestycyjnych itp. Przedsiębiorstwa te będą także miały pierwszeństwo zaopatrzenia materiałowego i kooperacyjnego, nie mówiąc już o innych przywilejach.

Wydaje się, że jest to znaczna szansa dla wielu wielkopolskich zakładów przemysłowych, zarówno w interesie handlu zagranicznego, jak i samego przedsiębiorstwa no i naszego regionu. (z)

Poznaniacy w Zielonej Górze

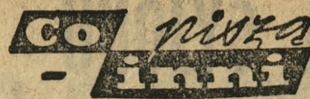
W bieżącym sezonie obchodzi 20-lecie swojej pracy artystycznej malarz poznański Feliks Maria Nowowiejski. Jako miejsce wystawy jubileuszowej wybrał Zieloną Górę, albowiem związany jest z Zieloną Górami i często tu występuje. Na tle obrazów Nowowiejskiego recytował jego wiersze artysta teatru zielonogórskiego Z. Giżejewski. Uroczyste otwarcie (23. III) urozmaiciła muzyka pianisty Kazimierza Nowowiejskiego, który grał m. in. Chopina i Różyckiego oraz akompaniował poznańską pieśniarce Lucynie Skałbanii. Imprezę zorganizowały: Biuro Wystaw Artystycznych, Związek Polskich Artystów Plastyków i Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. Wieniawskiego. (z)

GESTAPOWCY Z GWIAZDĄ SYJONU

Dokończenie ze str. 3

Z Gancwajchem i Szternfeldem współpracowali przy założeniu „Żagwi”: syjonistyczny dziennikarz Adam Szajn, oficer Żydowskiej Policji Porządkowej Jerzy Firstenberg, publicysta Alfred Nossig, Lipski oraz tancerka Wiera Gran i Mannowa przebywające obecnie w Izraelu. Wywiad AK określał całe towarzystwo jako szczególnie niebezpieczne.

W ciągu kilku miesięcy aktywnej działalności żydowskiej gestapo z „Żagwi” zadał dotkliwe straty ŻOB i



Kim jesteście?

Tak brzmi pytanie „TRYBUNY MAZOWIECKIEJ” (nr 73), która w artykule redakcyjnym pisze na temat syjonizmu międzynarodowego i jego powiązań z syjonistami w Polsce. Publikacja nawiązuje do przygotowań czynionych przez syjonistów USA w związku z 25 rocznicą powstania w getcie warszawskim; nowojorscy syjonisci szkalują Polaków i Polskę, usiłując wmówić, jakoby to nasz naród był współodpowiedzialny za hitlerowską eksterminację Żydów.

„Mamy na to — stwierdza artykuł — tylko jedną odpowiedź: obrzydliwość. Trzeba być dużej klasy kanalia, żeby w nieprzemyślanej nienawiści do Polski uciekać się do takich chwytów propagandowych, mających na celu zdyskredytowanie na świecie dobrego imienia naszego narodu. Boć przecież wszyscy ci Żydzi, którzy uchronili się w naszym kraju w okresie okupacji przed gazem lub strzałem w potylicę, zawdzięczają swoje ocalenie ludzom, których dzisiaj opluwa żydowska propaganda. (...) Pranie mózgow za granicą odbywa się na wielką skalę nie od dziś.

Na spotkaniu z warszawskim aktywem tow. Wiesław wspominał o potrzebie wyraźnego określenia się ludzi. Mamy

więc prawo zapytać, co sądzi o tym, co wydarzyło się w naszym kraju — Towarzystwo Socjalno-Kulturalne Żydów. Przecież Klub „Babel”, z którego rekrutowali się zagorzali młodzi syjonisci, jest dziełem TS-KŻ. Chcemy wiedzieć z kim żyjemy pod jednym dachem, jakie jest stanowisko Towarzystwa wobec oszczerstw, wrogich ataków na Polskę. Pytanie, mające uzasadnić w słowach rzuconych swojego czasu na Kongresie Światowym Organizacji Syjonistycznych przez Ben Guriona, współtwórcę państwa izraelskiego.

„Obowiązkiem Żydów w diasporze jest udzielanie pomocy Izraelowi niezależnie od tego, czy rząd, któremu Żydzi w danym kraju podlegają, pragnie tego, czy też nie. Gdy mówimy jeden naród żydowski, musimy ignorować fakt, że naród żydowski jest rozproszony we wszystkich krajach świata i że żyją tam Żydzi są obywatelami państw, w których przebywają”.

Jasne, że żadne państwo — oprócz Izraela — nie zgodzi się z taką teorią. Polska również. Dlatego mamy prawo za pytać: komu służy Towarzystwo Socjalno-Kulturalne Żydów?..

Bananowe jabłka

ALINA REUTT i ZDZISŁAW ANDRUSZKIEWICZ w drugim z kolei artykule z cyklu „KIM SĄ APOSTOŁOWIE?” piszą w „WALCE MŁODYCH”, o działalności warszawskiego klubu poszukiwaczy sprzeczności. Oto fragmenty tej publikacji:

... „To już koniec dramy, ściągaj maskę, błaznie, przedstaw publiczności swoją własną twarz”...

Któż był prorokiem? Kto głosił w 1962 roku słowa, które w dniach ulicznych awantur marcowych w roku 1968 zaktualizowały się tak dramatycznie?

Andrzej Titkow — autor wierszyka, syn ówczesnego I sekretarza Komitetu Warszawskiego partii, przed kilku laty członek zarządu klubu „poszukiwaczy sprzeczności”, młody, obiecujący, jeden z tych, którzy głosili wszem i wobec ze Starego Miasta: „Pragniemy poigrzać intelektualnie na płaszczynie sztuki”...

Na jednym z pierwszych zebrań wystąpił jesienią 1962 r. prof. dr Leszek Kołakowski z programem, który głosił m.in.:

„Klub nasz nie jest tylko fabryką samouków. W miarę pewnego rozwoju wewnętrznego, w miarę osiągnięcia pewnego poziomu, zaczynamy przechodzić od teorii do praktyki. Rozpoczynamy działalność konstruktywną. Pierwszym większym przedsięwzięciem jest „szturm na szkoły”. Pragniemy stać się grupą o zdecydowanych dążeniach i światopoglądzie. „System pracy klubu powoduje szybkie przyzwyczajanie się nowych członków do otoczenia i prowadzi do wyjątkowej wprost konsolidacji wewnętrznej”. „Chęć poznania i działalności aktywnej połączyła się z naszym życiem towarzyskim, odbiła się na doborze przyjaciół i znajomych”.

„Wybraliśmy zarząd, powołaliśmy sekcje”.

„Kierownicze funkcje — pisze „Walka Młodych” w klubie „poszukiwaczy sprzeczności” objęli: Józef Blass, Jan

Gross, Irena Grudzińska, Adam Michnik, Włodzimierz Ra binowicz i Andrzej Titkow”.

Tak to w 1962 r. nakaz strategii politycznej kazał wywoływać elitę pod wspólny sztandar sukcesji narodowej. Z czasem do klubu przychodziło po sto i więcej osób. Nie wszyscy poszli drogą wskazywaną przez Adama Michnika.

„Ale — czytamy — jak już informowała prasa, byli wśród nich świadomi swej misji wybrańców losów, tworzący swego rodzaju młodzieńcy „gabinet cieni”, ekipę przyspasabianą do przejęcia pałeczki z rąk swoich tatusiów.

Przypomnijmy jeszcze raz nazwiska tych bardziej aktywnych: Piotr Blass, Józef Blass, Seweryn Blumsztajn, Helena Brus, Maciej Czerniakowski, Józef Dajczgiewand, Jan Gross, Irena Grudzińska, Włodzimierz Kofman, Joanna Kubar, Jan Lityński, Adam Michnik, Marek Orłowski, Aleksander Perski, Włodzimierz Rabinowicz, Danuta Strasser, Edward Strasser, Leon Sfar, Andrzej Titkow, Barbara Toruńczyk, Krystyna Weintraub, Krystyna Winauer, Klaudiusz Weiss i Ewa Zarzycka.

Oto dzieci rodziców, którzy zajmując eksponowane stanowiska, troskliwie hodowali drugą zmianę, tolerowali poglądy od święta i na co dzień, godzili się na dwulicowość i zakłamanie byle tylko utorować la toroślom drogę do posiadanych przywilejów.

Czy jest rzeczą przypadku, że wśród tej grupy młodych trafiają się nierzadko synowie i córki wysokich, byłych i aktualnych urzędników państwowych?

Czy jest rzeczą przypadku, że właśnie ta grupa ludzi, kierując się niepojętymi dla prze-

ciętnego człowieka względami metrykami, więzami krwi, z racji przeważnie żydowskiego pochodzenia, szukała wspólnego szlaku, zamykała krwio bieg tej ściśle hermetycznej grupy, wyobcowując ową gromadkę młodzieży ze społeczeństwa polskiego? (...)

Przypominamy: był rok 1962. Był to czas namiętnych sporów o ideały wychowawcze socjalizmu. W „Przeglądzie Kulturalnym” długo jeszcze krzyżowały tytuły: „Pokłońmy się ideom martwym” — Andrzej Kijowski, „Sen o szpadzie” — Jerzy J. Wiater, „Walka pokoleń — obok, razem, przeciw?” — artykuł redakcyjny. Nieco później w Teatrze Dramatycznym szła „Śmierć porucznika” — Sławomira Mroźka, Treński w uniformie brylował jako pijany podchorążak na „Reducie Ordona”, jako symbol „na rodzie bez mózgu” — jak to jesienią 1965 roku finezyjnie określił Andrzej Jarecki, entu zjastycznie recenzując wawodskie „Popioły”.

Zbigniew Żałuski, zatroskany inwazją narodowego nihilizmu, rozlewającą się szeroką falą szyderczego odczytywania dzieł ojczyści, domagał się „Przepustki do historii” dla bohaterstwa, poświęcenia, dla postaw aktywnych, patriotycznych.

Młodzi „poszukiwacze sprzeczności” gorliwie szukali sojuszników. Pewnego dnia znaleźli się w gabinecie służbowym jednego z działaczy powołanych do socjalistycznego wychowania młodzieży, który powinien zawrócić ich z obranej drogi. Nie uczynił tego. Przeciwnie, skierował pismo do kierownictwa Staromiejskiego Domu Kultury w Warszawie, z prośbą o stworzenie klubowi dyskusyjnym optymalnych warunków działania.

„Z ramienia klubu będzie kon taktował się z Wami jego zarząd z przewodniczącym ob. Adamem Michnikiem na czele oraz mgr Stanisław Manturzewski, który w porozumieniu z nami prowadzić będzie obserwacje socjologiczne nad tym interesującym środowiskiem...”

Przypominamy — pisze — w zakończeniu „Walka Młodych” był rok 1962.

Nie znamy rezultatów socjologicznych obserwacji pana magistra, a obecnie doktora Stanisława Manturzewskiego, ale znamy efekty tej szczególnej troski i życzliwości. Gdyby przyjrano się wówczas bliżej pierwszym krokom raczkujących rewizjonistów, może nie byłoby powodów na dziedzińcu Uniwersytetu w pamiętny dzień 8 marca bieżącego roku.

Ale to nie koniec dramy. To dopiero początek.

Przed i po awanturze politycznej

„WSPÓŁCZESNOŚĆ” (nr 7) drukuje fragmenty referatów egzekutywy organizacji partyjnej warszawskich pisarzy, wygłoszonych przez II sekretarza pop — Józefa Lenartę, podczas zebrań partyjnych, z udziałem członków ZSL.

Pierwszy zatytułowany „POCZĄTEK AWANTURY POLITYCZNEJ”, wygłoszony był 16 lutego br., a drugi — pt. „PO ZEBRANIU NADZWYKAJNYM ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZLP” — 8 marca br.

LEKTOR

szawskim oraz mordowaniu bądź wywożeniu do obozu śmierci resztek jego mieszkańców.

Takie są dzieje żydowskich funkcjonariuszy Gestapo, współwinnych morderstwa wielu tysięcy własnych braci. Niektórzy z nich przebywają do dziś w państwie Izrael, gdzie wybaczone im skwapliwie popełnione zbrodnie. Warto podkreślić, że teoretycy syjonizmu bardzo szybko zdolali „usprawiedliwić” działalność Żydowskiej Policji Porządkowej i żydowskich brygad Gestapo uważając, że służyły one „obronie kultury światowej przed komunizmem”.

WOJCIECH SULEWSKI

Rugbiści rozpoczynają sezon

W najbliższą niedzielę, 31 bm., rozpoczyna się w Polsce sezon rugby. W tym dniu odbędą się trzy mecze o mistrzostwo Polski, a mianowicie Skra Warszawa — Polonia Poznań, Orzeł Warszawa — Polonia Poznań i Ogniwo Sopot — Czarni Bytom. Później będzie zespół Lechii Gdańsk.

Piłkarska

Poznaniacy w reprezentacji

W dniach 30 i 31 bm. odbędą się w Przemyśle spotkania między państwowe Polska — NRD w piłce ręcznej zespołów młodzieżowych. W meczach mogą uczestniczyć zawodnicy do lat 30. Spotkania te poprzedzone zostały 3-dniowym zgrupowaniem, na które powołano 16 zawodników. Wśród nich znaleźli się również przedstawiciele Poznania — zawodnicy Grunwaldu. W grupie bramkarzy jest Henryk Rozmłark, poza tym na zgrupowanie powołano Zbigniewa Dybala oraz Henryka Piotrowskiego. (s)

Pierwsi pięściarze przybywają do Poznania

Zainteresowanie XXXIX mistrzostwami Polski w boksie seniorów jest rekordowe. Wśród 202 zgłoszonych zawodników na ringu w Poznaniu, w sali MTP przy ul. Śniadeckich zobaczymy całą naszą znakomitą czołówkę.

Już dzisiaj organizatorzy spodziewają się przyjazdu pierwszych zawodników. Pozostali stawiają się w Poznaniu w sobotę. W tym dniu odbędą się badania lekarskie, ważenie zawodników i losowanie wag.

Sprawa di Stefano, słynnego piłkarza hiszpańskiego poruszyła kibiców na wszystkich kontynentach. Stała się bowiem rzeczą nie do pomyślenia jeszcze przed kilku miesiącami. Bożyszcze wszystkich stadionów piłkarskich świata usłyszało z ust swoich kolegów to, czego nigdy nie powiedziano mu w ciągu świetnej i jakże bogatej kariery sportowej. Usłyszał: „prez”. Di Stefano, który w lecie ub. roku, po wycofaniu się z boiska objął posadę trenera, został w styczniu zwolniony z wielkim skandalem. Stało się to w małym mieście Elche, położonym o 40 km od Alicante. Stare hiszpańskie miasteczko znane szerzej tylko ze słynnej rzeźby starożytnej „Dama z Elche”, stojącej w Luwrze jest bardziej znane kibicom piłkarskim z tamtejszego klubu o tej samej nazwie. Klub istnieje już ponad 50 lat, grał ze zmiennym szczęściem w III i II lidze, aż nagłe przyszyły lata powodzenia i Elche awansował pod koniec lat pięćdziesiątych do I ligi. Drużyna była nawet sensacją sezonu, zajmując 4 miejsce w końcowej tabeli i awansując do półfinału Pucharu Hiszpanii.

W tym sezonie klub Elche znów zadziwił świat piłkarski. Tym razem chodziło o zaangażowanie na

trenera samego di Stefano; wszyscy wiedzą, że jest to bardzo kosztowne posunięcie. Ile dolarów otrzymał Stefano — pozostało do dziś tajemnicą, ale szybko okazało się, że klub zrobił b. zły interes. Gwiazdor piłkarski pojawił się bowiem tylko w pierwszym i ostatnim dniu kursu trenerskiego — na którym wygłosił pogadankę o... futbolu południowoamerykańskim.

W pierwszym meczu sezonu Elche zremisował w Barcelonie z Espanol, co wielu uważało jako wielki sukces nowego trenera. Ale następne tygodnie przyniosły całkowite rozczarowanie. Klub nie zdobył ani jednego punktu i został „czerwoną latarnią” ligi. W styczniu 20 tys. widzów na boisku w Elche wygłazowało trenera, a dziennikarze napisali, że tak źle drużyna nie grała już od ośmiu lat.

Di Stefano nie był nigdy uprzejmy dla dziennikarzy. Przeciwnie wyrażał się kłódkami, „nienawidzi tych idiotów” i od tej pory trwała walka między nim a prasą. Po niepowodzeniu w Elche b.

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Praca

Dochodząca na kilka godzin, do pomocy w domu potrzebna. Grochowska 21 m. 2. 18459g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

Przyjmie uczennice w zawodzie modniarskim. Pracownia Kapeluszy, Czerwonej Armii 36. 18419g

Przyjmie uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Żytnia 16. 18419g

dalekopisem

GIASIOREK W PÓLFINALE

Wiesław Gasiorek zakwalifikował się do półfinałów międzynarodowego turnieju tenisowego, rozgrywanego na francuskiej Rivierze, w Mentonie. W czwartkowej grze ćwierćfinałowej Polak wygrał z Czechosłowakiem Stefanem Koudelką 7:5, 2:6, 6:1.

PORAŻKA KOSZYKAREK ŁKS

W Łodzi rozegrano w czwartek półfinałowy mecz koszykówki kobiet o Puchar Europy, w którym zespół ŁKS wysoko przegrał z TT Ryga 44:75 (12:30). Koszykarki radzieckie, które siedmiokrotnie już zdobywały Puchar Europy, były zdecydowanym faworytem w tym meczu.

38:77 DLA NRD

W Guestrów odbyło się międzypaństwowe spotkanie w koszykówce kobiet między zespołami Bułgarii i NRD. Zwyciężyły zawodniczki NRD 38:77 (39:36). (t)

REMIS PIŁKARZY RADZIECKICH WE FRANCJI

Reprezentacja ZSRR w piłce nożnej rozegrała w Reims towarzyskie spotkanie z miejscowym zespołem ligowym. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO

Reprezentacja ZSRR w koszykówce mekskiej odniosła w Brazylii czwarte zwycięstwo. W meczu rozegranym w Belo Horizonte koszykarki radzieckie pokonały reprezentację okręgu Minas Gerais 84:43 (53:23).

HISZPANIA — ANGLIA 1:0

W miejscowości Sabadell (Hiszpania) rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Hiszpania — Anglia w ramach eliminacji do udziału w turnieju olimpijskim. Spotkanie wygrali Hiszpanie 1:0 (1:0). (t)

Na marginesie wielkiego sportu

Skandal z di Stefano

trenera samego di Stefano; wszyscy wiedzą, że jest to bardzo kosztowne posunięcie. Ile dolarów otrzymał Stefano — pozostało do dziś tajemnicą, ale szybko okazało się, że klub zrobił b. zły interes. Gwiazdor piłkarski pojawił się bowiem tylko w pierwszym i ostatnim dniu kursu trenerskiego — na którym wygłosił pogadankę o... futbolu południowoamerykańskim.

W pierwszym meczu sezonu Elche zremisował w Barcelonie z Espanol, co wielu uważało jako wielki sukces nowego trenera. Ale następne tygodnie przyniosły całkowite rozczarowanie. Klub nie zdobył ani jednego punktu i został „czerwoną latarnią” ligi. W styczniu 20 tys. widzów na boisku w Elche wygłazowało trenera, a dziennikarze napisali, że tak źle drużyna nie grała już od ośmiu lat.

Di Stefano nie był nigdy uprzejmy dla dziennikarzy. Przeciwnie wyrażał się kłódkami, „nienawidzi tych idiotów” i od tej pory trwała walka między nim a prasą. Po niepowodzeniu w Elche b.

piłkarz zmienił jednak front. Udział chętnie wywiadów, starając się ratować swoją pozycję trenera. Oświadczył, że przyczyna niepowodzeń jest zła atmosfera w klubie, że kilku niezadowolonych graczy jest przeciwko niemu, a działacze klubowi zwalczają go, widząc zagrożone swoje interesy.

Fakt pozostaje jednak faktem, że di Stefano niezbyst przejmował się swoimi trenerskimi obowiązkami, że zraził sobie kolegów-graczy, że miał wielkopolskie maniery w stosunku do swoich „prowincjonalnych” podopiecznych.

Wkrótce też otrzymał wymówienie z Elche. Również w tym czasie klub odniósł pierwsze zwycięstwo. Pokonał 1:0 ten sam Espanol z Barcelony, z którym kiedyś zremisował.

Di Stefano natomiast stanął przed sądem oskarżony przez b. prezesa klubu i dwóch zawodników o obrazę i oszczerstwo. Tak kończy się sfera wielkiej gwiazdy sportowej.

Op. W. RÓŻYCKI

Pomoc domowa dochodząca, codziennie lub 3-4 razy w tygodniu, do 4-5 osób, prac domowych — przyjmie małżeństwo lekařskie. Woźniak, Engla 16/27. Zgłoszenia od godz. 15. 19429g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Pomoc domowa, także z prowincji, przyjmie. Obronna 6. 19827g

Sprzedaj

Pianino „Fiebigler” sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 134E m. 11, godz. 17-20. 18382g

Ladny wózek dziecięcy tanio sprzedam. Frankiewicza, Szmarzewskiego 50. 18349g

Urządzenie do galwanizacji selenowej na drobnicę sprzedam. Tel. 655-89. 18455g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczerbańska. Czerwonej Armii 41 dawniej 70 17206g

Sprzedam motocykl WFM — stan dobry. Poznań, telefon 735-63. 19713g

Pianino marki „Weykop” czarne 5.000 zł, sprzedam. Nobik Poznań, Roosevelta 10 m. 3. 19772g

Zamszowy płaszcz damski, nowy sprzedam. Głogowska 124 m. 9. 19594g

Sprzedam leżaczek w dobrym stanie. Listopadowa 13 m. 1. 19512g

Samochody

Syrę 103 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 22 m. 3. 19167g

Trabant 601 mały przebieg, z radem sprzedam, w niedzielę, ul. Ozimina 6 m. 1 (Winogrady). 18471g

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gostyniu, ul. Powstańców Wlkp. 45 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

1. Prace frezarskie: wykonanie 380 szt. zębatek żel. z dostarczonego materiału o wym. 620x26x36 mm m. 2, 5; z = 80.
2. Sukcesywny termin dostawy do 31. XI. 1968 r.
3. Wykonanie drobnych modeli odlawniczych wg dostarczonych wzorów lub dokumentacji oraz naprawa i konserwacja.
4. Wykonanie zamówienia w okresie jednomiesięcznym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające karty rejestracyjne.

Informacje można uzyskać codziennie w godz. 8-13 w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach pod adresem Spółdzielni, w terminie do 10. IV. 1968 roku.

Komisję otwarcie ofert nastąpi 12. IV. 1968 r. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K2300

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” POZNAŃ, ulica Kantaka nr 10.

LoKale

Spiesznie wezmę w dzierżawę na Grunwaldzie lokal o powierzchni 20 m² (dla produkcji), telefon 870-601, godz. 19-21, niedziela 9-11. 19755g

Gdańsk! 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., w śródmieściu Gdańska zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty: Poznań, ul. Madalińskiego 8 m. 30. 18357g

Zamienię pokój z kuchnią na większe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18467g.

2 pokoje z kuchnią (dla zienia wspólna) zamienię na dwa większe pokoje z kuchnią samodzielną. — Grobkowski, Poznań, Kasztelanska 17 m. 3. 18707m

Zamienię dwa pokoje, kuchnię bez wygód na pokój z kuchnią albo pokój z urządzeniem kuchni przy samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18778m.

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem, 1 ptr. zamienię na mniejsze, najchętniej z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18790m.

Samotny członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18789m.

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem, 1 ptr. zamienię na mniejsze, najchętniej z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18790m.

Samotny członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18789m.

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem, 1 ptr. zamienię na mniejsze, najchętniej z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18790m.

Samotny członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18789m.

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem, 1 ptr. zamienię na mniejsze, najchętniej z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18790m.

Samotny członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18789m.

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem, 1 ptr. zamienię na mniejsze, najchętniej z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18790m.

Samotny członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18789m.

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem, 1 ptr. zamienię na mniejsze, najchętniej z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18790m.

W ZACHOWANIU ZDROWIA POMAGAJA SPÓŁDZIELCZE PRZYZCHODNIE MEDYCZNE I LEKARSKO-DENTYSTYCZNE W POZNANIU

Spółdzielcze Przzychodnie Lekarsko - Dentystyczne

w Poznaniu

- czynne codziennie od 8-20
- pl. Wielkopolski 5 — telefon 551-56
 - ul. Dąbrowskiego 53/55 — telefon 453-87 (rynek Jeżycki)
 - ul. Głogowska 16 — telefon 620-00 (naprzeciw Dworca Zachodniego)
 - ul. Gwardii Ludowej 14

usuwanie i leczenie zębów, protezowanie jamy ustnej, naprawy protez.

Protezy wykonujemy w ciągu tygodnia.

Spółdzielcze Przzychodnie Medyczne

- czynne codziennie od 8-20
1. ul. 23 Lutego 40 — tel. 596-05 (narożnik ul. Zamkowej) — przyjmują lekarze specjaliści z zakresu: chirurgii, chorób kobiecych, chorób gardła, nosa i uszu. Zabiegi pielęgniarstwa.

2. ul. Piekary 22/23 — tel. 587-80 — przyjmują lekarze specjaliści z zakresu chorób: wewnętrznych, oczu, nerwowych, skórnych, reumatycznych, serca, kobiecych. Nowo otwarty gabinet chorób urologicznych. Wizyty domowe na telefonicznym zgłoszeniu. Laboratorium analiz lekarskich — czynne od 7-17. Wyniki analiz w tym samym dniu, oraz Pracownia EKG — czynna codziennie od 14-16 (prócz sobót).

3. ul. Podhalańska 5 — PRACOWNIA RENTGENOLOGICZNA — czynna codziennie prócz sobót od godz. 13.30-17. Prześwietlenia — zdjęcia. Plac Wielkopolski 5 — Gabinet chorób dziecięcych — czynny codziennie od 17-19.

4. ul. Głogowska 26 a — tel. 653-75 — czynny codziennie od 8-20 GABINET LEKARSKO-KOSMETYCZNY „SABA” Kosmetyka lecznicza, zachowawcza i upiększająca. Masaże lecznicze, nagrzewania — naświetlania, Manicure — Pedicure.

Szczegółowych informacji udziela Spółdzielcze Przzychodnie — telefonicznie.

K1630

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH

Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu przy ulicy Dzierżyńskiego nr 296/98

ogłasza zapisy

dla absolwentów 8 klas szkoły podstawowej

W ZAWODACH:

1. mechanik pojazdów samochodowych
2. blacharz karoseryjny
3. mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych
4. mechanik zewnętrznej sieci komunalnej
5. elektromonter
6. ogrodnik terenów zieleni
7. murarz
8. malarz
9. lakiernik
10. zdun
11. kamieniarz
12. dekarz — blacharz
13. stolarz budowlany
14. cieśla.

W ZAWODACH:

ogrodnik terenów zieleni, elektromonter, malarz, mechanik wewnętrznej instalacji budowlanej, murarz, mechanik pojazdów samochodowych — SA PRZYMOWANE RÓWNIEŻ DZIEWCZĘTA. Absolwenci niektórych działów szkolenia będą mogli ukończyć kursy kierowników pojazdów samochodowych organizowane przy szkole.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

- W I roku nauki od 150,— zł do 420,— zł
- W II roku nauki od 320,— zł do 500,— zł
- W III roku nauki od 640,— zł

W drugim i trzecim roku nauki zawodu mogą uczelniować za dobre postępy w nauce i dobre zachowanie otrzymać premię w wysokości do 25 procent zarobku.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura Uli”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi co gąski zgu bila”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — nieczynne; APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 16 l.); BALT — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Poradnik matrymonialny” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); g. 18, 20.15 „Anna, Julia, Genowefa” (pol. 16 l.); GONG — g. 9.30, 12.30, 15.30 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); g. 18.30, 20.30 „Wycieczka w nieznane” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Dziś i jutro” (ang. 14 l.); g. 18 „Zemsta OAS” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Walizka z milionami” (franc. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Alba Regia” (węg. 16 l.); HUTNIK — g. 14.45, 19 „Nieznany Wiktor” (USA 11 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); MALTA — g. 18 „Iwono gola” (czeski 7 l.); g. 18 „Wyrok w Norymberdze” (USA 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Morderca zostawia ślad” (pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); g. 20 „Twarze na sprzedaż” (USA 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Na pomoc” (ang. 11 l.); PAN-CERNIAK — g. 18 „Wojna i pokój” (I i II s. radz. 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Prawda przeciw prawdzie” (USA 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Maksym” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Znaleźmy ją dobrze” (włosko-franc. NRF 18 l.); RUSALKI (Swarzędz) — 17 „Tomcio Paluch” (USA 7 l.); g. 19.30 „Noc” (włoski 18 l.); SCALA — g. 16 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); g. 18 „Cichy Don” (I i II s. radz. 16 l.); TECZA — g. 17.30, 19.30 „Zolnierki” (włoski 18 l.); WAPTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Walczący przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); WZASAWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Osiadłać wiatr” (USA 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przystanek autobusowy” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 DKF „Lubozim”; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Grek Zorba” (USA 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert inauguracyjny VIII Poznańskiej Wiosny Muzycznej; dyrygent — Witold Krzemiński, solistka — Kira Pionczyńska — sopran.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — nieczynne. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15. Wzrostu i Rozwoju (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prahistoryczny w malarstwie M. Chudobny-Wisniewskiej” — g. 13-19. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15. BWA — Arsenal (St. Rynek) — „5-lecie poznania WAG-u” — Rzeźb J. Sarnowskiego z Zielonej Góry — g. 10-18 (do 31 bm.). Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — W 120 rocznicę Wiosny Ludowej — g. 12-18. PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Zb. Staszyszyna — g. 10-19. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — fotogramy K. Seko „Ślask pracuje i odpoczywa” — g. 10-20. Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Akwarele Adama Batyckiego” — g. 10-17 (do 15. IV). Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa J. Waxmanna” — g. 10-22.

OPINIE

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurg, internista. Szpital Miejski im. Ślusia okulistyka (ul. Wai Młodych 7, tel. 511-11). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 30) — wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66: porady lekarskie, tel. 637-35 w m. Poznania: podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba. Ambulatoria: (Chelmońskiego 20) — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 18-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne — I ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16 tel. 623-55 — cała doba. Wolewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego. Antek: Al. Marcinkowskiego 11 (czarna cała doba) 31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-218